

Małgorzata Bortliczek  
Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Śląsk Cieszyński w refleksjach humanistów – poszukiwanie klucza do zrozumienia narracji o przygranicznym mikroświecie

### 1. Wstęp

Gdy pytamy osoby spoza Śląska Cieszyńskiego, z czym kojarzy im się Cieszyn, ponad 80 procent mówi, że z „granica”. Myślę, że trzeba sobie z tego zdawać sprawę, bo to jest pozytywne, to znaczy, że wyróżnia Cieszyn z tysiąca innych miejscowości. Myślę, że granica daje to, co mają również inne miasta tego typu – rodzaj otwarcia, kontaktu z inną kulturą, językiem, i na poziomie prywatnych emocji, i na poziomie doświadczenia historycznego czy politycznego. Myślę, że granica może być stymulującym elementem, może być nawozem, który sprawia, że te miasta, regiony graniczne, rozwijają się szybciej, przez trudności, być może mądrzej. [Gołębiowska 2014: 71]

Mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego (Polacy) oraz mieszkańcy tzw. Zaolzia<sup>1</sup> (Zaolzianie, tj. osoby, które identyfikują się z narodem polskim lub z polską zaolziańską wspólnotą mniejszościową) w swoich wypowiedziach na temat

---

1 *Zaolzie* to nazwa powstała po 1920 roku (po podziale Śląska Cieszyńskiego), nadana przez Polaków części ziemi należącej do Czechosłowacji, a od 1 stycznia 1993 roku – do Czech. W opiniach znawców historycznych uwarunkowań zmian geopolitycznych, np. pracowników Muzeum Śląska Cieszyńskiego, miejsce nad Olzą było i jest to samo, ci sami są mieszkańcy (abstrahując od migracyjnych i przymusowych zmian demograficznych), ale język już nie jest ten sam. Jednak to nie dziwi, bo – jak pisze Irena Bogoczová, wypowiadając się na temat wypierania lokalnej gwary zachodniocieszyńskiej przez mówienie „po naszymu” – zaszła ewolucja (być może nawet rewolucja) od społeczeństwa feudalnego do społeczeństwa industrialnego. Gwara nie jest już wyznacznikiem przynależności terytorialnej, ale jest (może być) kultywowana. Jeżeli jest stosowana, to obsługuje banalne komunikaty domowe, rodzinne i sąsiedzkie [por. np. Bogoczová 2018].

mikrowspólnoty i mikroświata poruszają rozliczne kwestie dotyczące sytuacji etnicznej, kulturowej i językowo-komunikacyjnej na Śląsku Cieszyńskim. Materiał analityczny do niniejszego artykułu został wyekscerpowany przede wszystkim z antologii rozmów o Śląsku Cieszyńskim prowadzonych przez redaktora Andrzeja Drobika oraz współredaktorów: Dawida Legierskiego i Justynę Szczepańską. Interlokutorzy, których wypowiedzi znalazły się w *Rozmowach o Śląsku Cieszyńskim* [Drobik, red. 2014], odgrywają często rolę ekspertów, kompetentnych przewodników w poszukiwaniu lokalnych: śląskich, cieszyńskich, polsko-zaolziańskich relacji i związków.

Dla opisu relacji międzyludzkich (w tym – języka tychże relacji) na Śląsku Cieszyńskim oraz w czeskiej jego części (na Zaolziu) inspirująca była także monografia *Jazyk přihraničního mikrosvěta (běžná mluva Těšíňanů v ČR) // Język przygranicznego mikroświata (mowa potoczna mieszkańców Zaolzia)*<sup>2</sup> [Bogoczová, Bortliczek 2014, 2017], zawierająca w tytule wyrażenie *przygraniczny mikroświat*<sup>3</sup>. W wypadku niniejszego artykułu wyrażenie to ma szersze znaczenie, ponieważ odnosi się nie tylko do Zaolzia (zasiedlonego przez autochtoniczną ludność polską – mniejszość), ale także do polskiego Śląska Cieszyńskiego.

Celem analizy wypowiedzi wybitnych reprezentantów Śląska Cieszyńskiego – osób deklarujących przywiązanie do języka, tradycji i kultury – jest poznanie ich opinii o przygranicznym mikroświecie, będącym świadkiem pogmatwanych losów mieszkańców. Z ich narracji (ujawniającej, jak postrzegają przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, jakie zadania w tej przestrzeni widzą dla siebie i innych mieszkańców) można wyłonić kodeks postępowania człowieka w nadolziańskim (przygranicznym) mikroświecie.

Zdaniem Andrzeja Drobika Cieszyn przez wzgląd na przygraniczne usytuowanie „powinien być miastem artystycznym, bo na granicy zawsze się dzieje więcej, bo styka się inne z innym. A jeżeli się styka, to powinno iskrzyć, wybuchać” [Drobik, red. 2014: 103]. Renata Putzlacher-Buchtová konstatację tę odnosi do lat 90. XX wieku:

2 Monografia ta dotyczy aktualnej mowy (mówienia „po naszymu”) najmłodszej generacji Polaków żyjącej w zaolziańskim mikroświecie, a pisana była z myślą zarówno o lingwistach zainteresowanych kompetencją językową i komunikacyjną zaolziańskiej młodzieży, jak i o czytelnikach, którym bliskie są: język, historia, kultura i inne wyznaczniki tożsamości etnicznej i regionalnej.

3 Grażyna Staniszevska używa pojęcia *mikroregion* dla określenia Śląska Cieszyńskiego: „Śląsk Cieszyński jest widoczny z europejskiego szczebla, bo stąd pochodzą Jan Olbrycht czy Jerzy Buzek, postaci ważne w Europie. To mikroregion, ale właśnie przez to ciekawy dla Europejczyka” [Staniszevska 2014: 165].

Tak, to wszystko działo się w latach 90. Tutaj było bogate życie. Też nieprzypadkowo Jarek Nohavica właśnie w tym mieście stworzył swoją wybitną płytę *Dziwne stulecie*. Właściwie większość tych rzeczy powstawała w trakcie spotkań, podczas których iskrzyło. Z tym że te tygle kultur, styki i pomosty jakby trochę się wyczerpały. **Odczuwalne jest zmęczenie wspólną Europą i tym całym łączeniem się, to wszystko jakby już się tu odbyło**<sup>4</sup>. [Putzlander-Buchtová 2014: 103]

Natomiast na pozytywne konotacje leksemu *granica* zwraca uwagę Ewa Gołębiowska: „Granica nie tylko dzieli, lecz także buduje. A przede wszystkim daje nieprawdopodobny potencjał tego budowania. Oczywiście, inną sprawą jest, czy ten potencjał będziemy dobrze wykorzystywać” [Gołębiowska 2014: 71].

Analizie poddaje język narracji, służący do (re)konstruowania i utrwalania obrazu mikrowspólnoty, a zatem słowa, pojęcia, nazwy oraz metafory. Praca obejmuje trzy części: obraz przestrzeni w metaforach; człowiek w przestrzeni Śląska Cieszyńskiego (prawdy i mity); nazwy własne, słowa-marki w lokalnym mikroświecie.

## 2. Obraz przestrzeni w metaforach

W *Rozmowach o Śląsku Cieszyńskim* uwagę przykuwa charakterystyka lokalnej przestrzeni (mikroprzestrzeni), nazywanej np. *Europą w pigułce, maleńką Polską* oraz *placem zabaw, bombonierką czy puzderkiem*, a także portrety ludzi, którzy tę przestrzeń oswoili, a których pracowitość i zaradność oddaje metafora *cieszyńskie ciasteczka*<sup>5</sup>. Uogólniając, metafory<sup>6</sup> dotyczące Śląska Cieszyńskiego odzwierciedlają semantykę przestrzeni i mieszkańców w ujęciu historycznym, geograficznym, społecznym oraz mentalnym.

Historyk Michael Morys-Twarowski eksponuje znaczenie geograficzne oraz mentalne Śląska Cieszyńskiego:

4 Wszystkie wyróżnienia w cytatach – M.B.

5 Na Śląsku Cieszyńskim istnieje tradycja wypiekania i lepienia przed Bożym Narodzeniem co najmniej kilkunastu gatunków miniaturowych, delikatnych ciasteczek, wymagających kilku etapów przygotowania. Jedne z nich się wypieka, inne przygotowuje z różnosmakowych mas (bez pieczenia). Ciasteczkom nadaje się wielorakie kształty (czasem adekwatne do smaku), np. ziarenek kawy, półksiężyców, rogalików, kuleczek obtaczanych w kokosie, kuleczek z dziurką wypełnioną czekoladą lub migdałem, uli, do których ulepienia służą foremki o takim właśnie kształcie.

6 Przywołane w tym tekście metafory w paradygmacie kognitywnym są traktowane nie tylko jako środki poetyckie, ale też jako nośniki znaczenia, narzędzia myślenia oraz działania [por. Lakoff, Johnson 1988].

Zawsze, jako historyk, będę uważał, że Śląsk Cieszyński to teren, który rozciąga się między Białą a Ostrawicą. Jeśli chodzi o mentalne funkcjonowanie tego pojęcia, to z pewnością będzie to powiat cieszyński plus Polacy na Zaolziu. [Morys-Twarowski 2014: 32]

Historyk i muzealnik Mariusz Makowski mówi przede wszystkim o ludzkim (mentalnym) wymiarze nazwy *Śląsk Cieszyński*:

Śląsk Cieszyński jest tam, gdzie ludzie sami go budują, tam, gdzie mają poczucie, że są Ślązakami Cieszyńskimi. Śląsk Cieszyński dzisiaj jest tam, gdzie go można bezpośrednio zobaczyć, nie tylko na mapie. Jest tam, gdzie w ludziach tkwi to coś, gdzie potwierdzają to swoją codzienną działalnością na różnych niwach, chociażby tam, gdzie widać pozornie nieważną nalepkę „jo je stela”, to znaczy ‘jestem stąd’. Przecież ktoś musi tego chcieć, znaleźć tę nalepkę, przykleić i pokazać wszystkim, że pochodzi z cieszyńskiego. [...] Ale **podstawowa jest przecież kwestia mentalna. Ziemia jest ziemią, najważniejsi są ludzie**, bo to oni budują swoją kulturę. [Makowski 2014: 21]

Współczesne, topograficzne postrzeganie lokalnej przestrzeni prezentuje Marcin Żerański – autor i wydawca przewodników turystycznych. Rozmówca ten odnajduje na Śląsku Cieszyńskim krajobrazy z całej Polski, co pieczętuje epitetem *maleńka Polska*: „Śląsk Cieszyński jest jak maleńka Polska – od równinnych kotlin na północy po góry na południu. Jest tu każdy rodzaj miast i wsi, każdy rodzaj dróg i linii kolejowych. Na dodatek mieszkają tu dwa narody” [Żerański 2014: 187].

Metaforę Śląska jako *Europy w pigułce* wprowadził do konwersacji Andrzej Drobik słowami: „[...] rozmawiając o koncepcji tej książki, zgodziliśmy się do tego, że Śląsk Cieszyński jest w pewnym sensie Europą w pigułce” [Drobik, red. 2014: 79]. Profesor Tadeusz Sławek rozszerzył tę metaforę, odnosząc ją zarówno do Górnego Śląska, jak i do Śląska Cieszyńskiego. Konsekwentnie jako trop do opisu Śląska podał kategorię *uropejskości*:

[...] europejskość jest kluczem do Śląska, zarówno Górnego, jak i Cieszyńskiego. Myślę, że możemy powiedzieć, że Europa była tutaj wcześniej niż w jakimkolwiek innym zakątku Polski. Gdy pojawia się kultura przemysłu, to właśnie Śląsk udziela jej gościny. Kiedy Goethe pod koniec XVIII wieku chce obejrzeć maszynę parową, to jedzie do Tarnowskich Gór. Nigdy nie dominowała tu kultura sarmacko-rolno-latyfundialna, będąca podstawą dla Rzeczypospolitej szlacheckiej. [Sławek 2014: 78]

Redaktor Marek Szoltysek, wymieniając ziemie znajdujące się w granicach obecnego województwa śląskiego, posłużył się metaforą *placu zabaw*:

Wyobraźmy sobie plac zabaw, nazwijmy go Śląskiem [...]. Na tym placu zabaw jest piaskownica, jest huśtawka, jest coś jeszcze. Wszystkie elementy funkcjonują na jednym placu zabaw, ale różnią się między sobą. W ten sposób możemy sobie wyobrażać ziemię cieszyńską, pszczyńską, rybnicką i tak dalej. [Szoltysek 2014: 145]

Natomiast istotę postrzegania różnic regionalnych wyjaśnił, przywołując pozorne przeświadczenie o stu procentowym podobieństwie bliźniąt:

Tak naprawdę niewiele rzeczy nas dzieli, z wyjątkiem takich drobiazgów. Ja bym powiedział tak – ludzie mają pewną skłonność do wyszukiwania różnic, widzimy je z bliska. Proszę zwrócić uwagę, że o bliźniakach ludzie z zewnątrz mówią: „Wyglądacie identycznie”, tylko rodzina widzi, że wcale tak nie jest. Podobnie jest ze Ślązakami. [Szoltysek 2014: 150]

Myślenie obrazowe oraz posługiwanie się w opisie paralelami są bliskie człowiekowi. Postrzegamy charakteryzowaną rzeczywistość przez analogię do znanych obiektów, procesów czy zjawisk. Metafory przypisujące Śląskowi kategorię europejskości nobilitują, a zarazem zobowiązują do sprostania tej opinii. Metafora placu zabaw czy bliźniąt zwraca uwagę na heterogeniczność kulturową, językową i historyczną Śląska (nie tylko Cieszyńskiego, ale także Górnego).

### 3. Człowiek w przestrzeni Śląska Cieszyńskiego (prawdy i mity)

Artysta plastyk Dariusz Gierdal, opisując cechy i postawy mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, posłużył się metaforą *cieszyńskich ciasteczek*:

[...] można by porównać Śląsk Cieszyński do tych ciasteczek właśnie. Zobaczcie, jest w nich wszystko, co określa ten region. **Pracowitość** tutejszych ludzi. **Systematyczność** – te ciasteczka piecze się w określonym czasie, żeby dojrzały. Po trzecie – **odrobina szaleństwa**. W niektórych jest olbrzymia ilość alkoholu, co nie jest bez znaczenia. Kształty różnorodne. Są na przykład ule, które są zamkniętą formą. **W takim ulu jest zamknięty cały ten świat**. Z zewnątrz bardzo ładny, a w środku ma mocną i gęstą zawieszynę. [Gierdal 2014: 176]

Skojarzenie z regionalną, sensualną ikoną, jaką są ciasteczka cieszyńskie, jest szczególnie cenne dla opisu pozornej jedności i rzeczywistej różnorodności śląskiej mikrowspólnoty.

Identyfikacja ze Śląskiem Cieszyńskim, zdaniem Morysa-Twarowskiego, ma wymiar pokoleniowy. Rozmówca ujął to słowami: „Tak naprawdę, jeśli zapytać o tożsamość śląsko-cieszyńską, to jest ona silna jeszcze wśród mieszkańców powiatu cieszyńskiego i mieszkańców Zaolzia, ale tylko tych o polskich korzeniach, którzy świadomie podchodzą do polskości” [Morys-Twarowski 2014: 31].

W *Rozmowach o Śląsku Cieszyńskim* odnotowany został postulat eksponujący konieczność mówienia o integralności Śląska Cieszyńskiego. Budowanie i utrwalanie takiego obrazu opiera się – zdaniem Józefa Szymeczka – na wyjaśnianiu mieszkańcom, dlaczego Polacy mieszkają na Zaolziu. „Wszystko będzie bardziej zrozumiałe, jeśli się powie prawdę, że **to jest jedno historyczne księstwo**, wielu Czechów zostanie wyprowadzonych z błędu, bo część myśli, że żyją na Morawach” [Szymeczek 2014: 247].

Postulat eksponowania historycznej integralności Śląska Cieszyńskiego znajduje odzwierciedlenie w wypowiedzi Renaty Staszowskiej (nauczycielki polskiej szkoły w Jabłonkowie), opublikowanej w styczniu 2018 roku w „Głosie” (gazecie Polaków wydawanej w Czechach):

[...] staram się wprowadzić do przerabianego materiału również historię Zaolzia, żeby nasi uczniowie wiedzieli, skąd pochodzą, gdzie są ich korzenie, i żeby nie wstydzili się swojej polskości [...]. [...] [K]iedy uczniowie kontynuują naukę w czeskiej szkole średniej, informacje dotyczące polskiej historii wyniesione ze szkoły podstawowej są jedyne, z jakimi się zetkną. Dlatego tym bardziej należy skupić na nich uwagę. – Uważam, że każdy szanujący się absolwent polskiej podstawówki powinien przynajmniej trochę znać realia terenu, gdzie mieszka [...]. [Schönwald 2018: 4]

Prognoza dotycząca przyszłości Zaolzia pojawiła się w rozmowie z Leszkiem Richterem, który mówiąc o asymilacji Polaków, zauważył:

[...] ludzi z wykształceniem wyższym na Zaolziu jest znacznie więcej wśród Polaków niż wśród Czechów. [...] Nasze społeczeństwo to w większości przypadków ludzie uświadomieni, którzy wiedzą, w jakim duchu chcą wychować swoje potomstwo. Tak, jak mówiłem, możemy tylko snuć domysły i przypuszczenia, ponieważ nikt nie zna przyszłości Zaolzia. [Richter 2014: 259]

Zdaniem księdza profesora Józefa Budniaka „[o] wiele bardziej na to dzie-  
dzictwo, na historię Śląska Cieszyńskiego zwraca się uwagę na Zaolziu, niż  
po polskiej stronie” [Budniak 2014: 50]. Niejako potwierdzeniem tej reflek-  
sji jest referat jednej z moich studentek (w roku akademickim 2018/2019),  
która zwróciła uwagę na nieznaną historię Śląska Cieszyńskiego w Polsce  
(a zwłaszcza – na samym Śląsku Cieszyńskim):

*Jo je stela* znaczy ‘jestem stąd, pochodzę stąd’. [...] *Stela* jest najbardziej zna-  
nym i rozpoznawalnym słowem gwary Śląska Cieszyńskiego w dzisiejszych  
czasach [...]. Ale czym tak naprawdę jest słowo *stela*? Nie chcę bynajmniej  
wygłaszać referatu o gwarze, ale zagłębić się w prawdziwy sens tego słowa.  
*Stela* ma bardzo głębokie znaczenie, mówi ono wiele o historii, tradycjach  
i kulturze regionu. Znaczenie to najlepiej rozumieją rdzenni mieszkańcy Ziemi  
Cieszyńskiej, choć i oni zaczynają zatracać tę wiedzę i poczucie odrębności  
kulturowej. Być *stela*, czyli z *Ziymi Cieszyńskij*. A czym jest ta Ziemia Cie-  
szyńska? [...] Historia tej ziemi nie jest, jakby się mogło wydawać, historią  
całkowicie związaną z Polską, a jej rdzenni mieszkańcy nigdy nie byli w pełni  
Polakami. [Czupalla 2019]

Studentka, odwołując się do poczucia przynależności terytorialnej obser-  
wowanego u autochtonów, wyjaśnia dalej: „[...] rdzenni mieszkańcy zawsze  
mieli poczucie pochodzenia *stela* – ich ojczyzną była tak zwana w dzisiejszych  
czasach mała ojczyzna, czyli chałpa, dom, zagroda, a najwyżej miejscowość/  
wioska, w której mieszkali” [Czupalla 2019].

Znajomość historii Śląska Cieszyńskiego, wcześniej Księstwa Cieszyń-  
skiego, istniejącego przez 628 lat w różnych strukturach i zależnościach poli-  
tycznych oraz administracyjnych, to dowód dojrzałości społecznej, o którą  
upominają się naukowcy, popularyzatorzy nauki, dziennikarze. Postulat edu-  
kacji historycznej i regionalnej Polaków, mieszkańców Śląska, pojawił się  
również w wypowiedzi redaktora Szoltyśka. Dziennikarz jego realizację widzi  
tak: „Ludzie z Górnego Śląska powinni odbywać wycieczki na Śląsk Cieszyń-  
ski, ale też odwrotnie” [Szoltysek 2014: 149]. Podobnie sądzi Jolanta Dygoś,  
zauważając, że Cieszyn może stać się mostem w poznaniu kultury czeskiej  
przez ludzi z głębi kraju: „[...] różnią nas języki, może trochę charaktery naro-  
dowe, ale według nas te granice mogą łączyć, a nie dzielić” [Dygoś 2014: 134].

Natomiast profesor Sławek, zwracając uwagę na bogactwo regionalnej  
różnorodności, sugeruje: „W mądrym myśleniu o regionach i mądrze prakty-  
kowanej polityce regionów nie chodzi o niwelowanie odrębności, a przeciw-



nie – o stworzenie sposobów wzajemnego wzbogacania się różnych tradycji” [Sławek 2014: 80].

Korzenie historii w procesie edukacji nie są odkrywane w jednakowym stopniu na czeskim i polskim Śląsku Cieszyńskim. Wręcz nie mówi się o nich w Polsce czy chociażby w cieszyńskich szkołach. Jeżeli historia nie jest nauczana, to wydobywa się mity, a pomija niewygodne fakty (por. wywiad z Bogusławem Słupczyńskim [2014: 113–127]). O jednym z tych mitów (*Cieszyn jako puderko, bombonierka; Cieszyn pudrowany*) czytamy w wywiadzie z Ewą Gołębiowską:

[...] tym, co nam tutaj najbardziej zagraża, jest ciągle chyba ten mit austro-węgierski, mit krainy szczęśliwości, tęsknoty za tym, żeby ten Cieszyn, jak to nawet śpiewa się w piosence autorstwa Renaty Putzlacher, zamknąć w takim puderku, bombonierce. Żeby ten Cieszyn był nawet taką bombonierką. Zagraża nam słodycz minionego wieku, tendencja do pudrowania wszystkiego. To jest, moim zdaniem, bariera w rozwoju, takie, nie chcę powiedzieć różowe okulary, ale na pewno okulary, które trochę nam przyćmiewają ostrość widzenia i spychają nas do chocholego tańca. Z tej austro-węgierskiej tradycji wywodzi się również nasze umiłowanie jubileuszy, świętowania, które utrzymuje nas w tym dworskim kalendarzu, powoduje, że młodzi ludzie mogą z przestachem zauważać, że oni nie chcą się w to angażować, nie chcą śpiewać całe życie *Płyniesz Olzo* i *Ojcowski dom*, oni potrzebują miejsc pracy. **Mitologia nie jest na tyle silna, żeby tworzyć miejsca pracy, więc jest dużym zagrożeniem mentalnym.** [Gołębiowska 2014: 63–64]

Mieszkaniec Śląska Cieszyńskiego w XXI wieku patrzy na małą ojczyznę, na przygraniczny region, ale „wyrasta” z tego miejsca. Dojrzewając, łaknie swobody, szerszej perspektywy. Pamięć o przeszłości nie jest już dla niego priorytetem. Wybiera samodzielność poza granicami lokalnego mikroświata. Może powróci po latach, kiedy zatęskni za miejscem, za regionalną, śląską wspólnotą?

#### 4. Nazwy własne, słowa-marki w lokalnym mikroświecie

##### 4.1. *Stela, być stela, stelość, stelacy*

Słowo *stela* to rozpoznawalne słowo (marka) Śląska Cieszyńskiego. Charakterystyka tego słowa i jego derywatów występuje w wypowiedziach wielu rozmówców, m. in. u Makowskiego, Gołębiowskiej, Sławka, Dygoś. Pisała o nim także moja studentka (por. fragmenty jej wypowiedzi cytowane powy-



żej). Gołębiowska – dyrektor Zamku Cieszyn<sup>7</sup> – zwraca uwagę na niebezpieczeństwo stosowania tej kategorii, uwikłanej w antynomię (stela – nie stela):

Najprościej jest zacząć od „stelaków”, czyli od upodobania w dzieleniu ludzi na tych „stela” i „nie stela”. To jest bardzo groźne. Chętnie bym się oparła na badaniach, może warto poszukać, na ile Śląsk Cieszyński tworzony jest przez osoby przybywające tutaj nie tylko z całej Polski, lecz także z całego dawnego cesarstwa austriackiego. To jest pierwsza rzecz do sprawdzenia. Dzielenie ludzi na stela i nie stela odbywa się w fatalnym stylu przy każdych wyborach samorządowych, kiedy cieszyńscy, a być może nie tylko cieszyńscy, dyskutują zażarcie, czy chcą mieć wreszcie burmistrza stela, czy może nami rządzić ktoś nie stela. Trzeba pamiętać, że pierwszym burmistrzem nie stela w Cieszynie był burmistrz Olbrycht<sup>8</sup>, który musiał niejednokrotnie się bronić, powołując się nawet, o hańbo, na groby swoich przodków. Musiał mówić, że skoro on tu już ma grób swojego ojca, to znaczy, że jest stąd. [...] Z kolei druga grupa powoływała się na znane z historii postacie, które nie były stąd. [Gołębiowska 2014: 62–63]

Przywilej przynależenia do (stopniowalnej) kategorii *stelaków* odnajdujemy w wypowiedzi artysty plastyka Dariusza Gierdała:

Wydaje mi się, że aby być stela, trzeba spełniać bardzo konkretne warunki, na przykład posiadać odpowiednie **nazwisko**. Podskórnie czuję, że są **dwie stelości** – są ludzie bardziej i mniej stela. Dobrze jest posiadać tu **ziemię** z dziada pradziada. **Miejsce** jest również bardzo istotne. Co innego być stela z Lipowca, Dobki czy Polany, a co innego z Ustronia. [...] „Stela” jest określeniem gwarowym, ale wydaje mi się, że ono dotyczy bardzo określonych skupisk. Na pewno jednym z nich jest Cieszyn. Przysiółki to także bycie stela, ale inne. [Gierdał 2014: 171]

---

7 „Zamek Cieszyn od 2005 roku funkcjonował jako gminna jednostka budżetowa pn. «Śląski Zamek Sztuki i Przedsiębiorczości w Cieszynie», następnie od stycznia 2011 roku działał pn. «Zamek Cieszyn. Ośrodek Badań i Dokumentacji nad Kulturą Materialną i Wzornictwem» jako komunalna instytucja kultury, ośrodek badań i dokumentacji kultury materialnej i wzornictwa na Śląsku. Od grudnia 2012 roku jest instytucją kultury prowadzoną wspólnie przez dwóch organizatorów, tj. Miasto Cieszyn i Województwo Śląskie”, [https://bip.slaskie.pl/wojewodztwo/jednostki\\_org\\_i\\_spolki\\_z\\_udzialem\\_wojewodztwa/jednostki\\_kultury/zamek-cieszyn.html](https://bip.slaskie.pl/wojewodztwo/jednostki_org_i_spolki_z_udzialem_wojewodztwa/jednostki_kultury/zamek-cieszyn.html) [dostęp: 3 czerwca 2019].

8 Jan Olbrycht – deputowany do Parlamentu Europejskiego. Kolejny raz został europarlamentarzystą w 2019 roku.

Rodzina wyrazowa skoncentrowana wokół leksemu *stela* ‘stąd’ okazuje się ważna w określaniu cieszyńskiej przynależności czy w ubieganiu się o prestiżowe funkcje i stanowiska w lokalnej mikrowspólnocie. Wydaje się jednak, że nie wszyscy kategorię *stelości* kultywują i stosują w relacjach interpersonalnych. Coraz więcej wśród cieszyńnian niestelaków, co procentuje wzrostem tolerancji i otwartością w pokonywaniu mentalnej antynomii (stelość – niestelość).

#### 4.2. *Podbeskidzie* i *Zaolzie*

Język lokalny włączył w swoją warstwę leksykalną nieakceptowane lub akceptowane z zastrzeżeniem nazwy własne. Jedną z nich jest nazwa *Podbeskidzie*, kolejną – *Zaolzie*. O pierwszej mówi m.in. posłanka Grażyna Staniszevska. Głos na temat obu nazw zabrał Mariusz Makowski.

Staniszevska odwołała się do tytułu międzywojennego periodyku, odżegnując się tym samym od przypisywanego jej autorstwa wyrazu *Podbeskidzie*:

Nie wiem, dlaczego ludzie mi przypisują autorstwo tego terminu, bo to jest oczywiście nieprawda. Po pierwsze, zanim powstała ta nazwa jako nazwa obszaru, wychodził kwartalnik „Podbeskidzie”. Nasi archiwiści mówią, że pojawił się on w okresie międzywojennym. To określenie miało wtedy oznaczać nie góry, ale obszar podgórski z niewielkimi przecież miastami. Jako nazwa obszaru Podbeskidzie tak naprawdę zaistniało za pierwszej Solidarności, w 1980 roku. Wtedy to, nienaciskani odgórnie przez nikogo ludzie wybrali to słowo na nazwę okręgu. Musiało to zatem być słowo, które grało im w duszy, które kojarzyło się z tym regionem. [Staniszevska 2014: 157]

Słowa Staniszevskiej potwierdził historyk (muzealnik) Makowski:

Podbeskidzie, jako termin, powstało przed wojną. Jest to jedno z pojęć, które pozwala mieszkańcom Bielska odczuwać swoją tożsamość. Podbeskidzie stoi więc w opozycji do Śląska Cieszyńskiego. Bielszczanin nie chce być Ślązakiem Cieszyńskim, bo „co nam Cieszyn będzie rozkazywał”. [Makowski 2014: 23]

Cytowany rozmówca akceptuje używanie zarówno nazwy *Podbeskidzie*, jak i nazwy *Zaolzie*, czyniąc zastrzeżenie, że nazwy te mogą mieć różnych użytkowników:

Z pewnością można używać terminu „Podbeskidzie”, nie jest to wielce zdrożne, w świadomości już istnieje jako część Śląska Cieszyńskiego czy

Żywiecczynny. W okresie powojennym miało to budować spójność i w ten sposób się sprawdziło. Odnosi się to także do słowa „Zaolzie”, które jest nie do przyjęcia dla Czechów ze Śląska Cieszyńskiego, w przeciwieństwie do Polaków, dla których jest ono oczywiste. Czym innym jest Zaolzie dla Polaka, a czym innym dla Czecha. [Makowski 2014: 23]

Janina Labocha, zwracając uwagę m. in. na naukowe zapożyczenie nazwy *Zaolzie*, skłania się ku następującemu wyjaśnieniu:

Termin *Zaolzie*, używany przez polskich polityków od lat trzydziestych XX w., a później (zwłaszcza od lat dziewięćdziesiątych minionego stulecia) rozpowszechniony w polskiej nauce, szkolnictwie i publicystyce, jest w użyciu również przez mieszkańców regionu, przy czym dodać należy, że głównie przez tych, którzy charakteryzują się zachowaniem polskiej tożsamości etnicznej oraz głoszą otwarcie swoje przywiązanie do polskiej historii i kultury, uznając ją za swoją, oraz do języka polskiego, reprezentowanego w codziennej komunikacji przez miejscową gwarę cieszyńską. [Labocha 2016: 81]

W niektórych rozmowach o Śląsku Cieszyńskim można znaleźć również krytykę nazwy *Podbeskidzie*, opartą na przeświadczeniu o jej niefortunności. W takim duchu głos zabrał Leszek Richter: „Okropny termin. Ukuty przez propagandę komunistyczną, kiedy powstało województwo bielskie. To jest toponomastyczny potworek” [Richter 2014: 255]. Nazwy tej nie lubi także redaktor Szoltysek:

Muszę przyznać, że bardzo nie lubię słowa „Podbeskidzie”, bo jest to bardzo nieprecyzyjne, sztuczne słowo, wymyślone chyba dla ludzi, którzy nie chcieli przyznać: „Jestem Ślązakiem” czy „Jestem Małopolaninem”. [...] Myślę, że pytanie o Podbeskidzie jest pytaniem o to wszystko, co skomplikowały podziały administracyjne w Polsce. [Szoltysek 2014: 144]

Ostatnio nazwa *Zaolzie* staje się popularna również po czeskiej stronie Śląska Cieszyńskiego. Propagatorką tego regionu i nazwy własnej *Zaolzie* jest Izabela Wałaska (Wałaská) – autorka m. in. trzech filmów: *Zaolzie – fenomen Z*, *Pocztówka z Zaolzia* oraz *Polacy i Czesi – jacy naprawdę jesteście* (film ma zostać zakończony w 2019 roku) [Wałaska (Wałaská) 2019: 14] oraz dwujęzycznej książki *(Pól)prawdy i mity o Polakach i Czechach, czyli historyjki z życia wzięte // (Polo)pravdy a mýty o Polácích a Češích, čili historyjky přímo ze života* [Wałaska (Wałaská) 2019].

### 4.3. Nazwy własne zawierające wyrażenia *Księstwo Cieszyńskie, Śląsk Cieszyński, Ziemia Cieszyńska, Kraj Cieszyński*

W nazwach własnych instytucji, obiektów, projektów, mediów i innych inicjatyw (tj. np. w chrematonimach społecznościowych i ideacyjnych) użyte zostały wyrażenia: *Księstwo Cieszyńskie, Ziemia Cieszyńska, Śląsk Cieszyński*, a także *Kraj Cieszyński*. Motywację wyboru danej nazwy terytorialnej przez założycieli różnych organizacji, stowarzyszeń i innych terytorialnych struktur stara się wyjaśnić historyk Morys-Twarowski:

Księstwo Cieszyńskie, chociaż Piastowie wymarli w 1653 roku, funkcjonowało w różnych ramach polityczno-prawnych aż do 1918 roku. Zwróćmy uwagę, że polskie organizacje, które w drugiej połowie XIX wieku tworzyli autochtoni, często w swoich nazwach zawierały słowa „Księstwo Cieszyńskie”, a nie „Polska”. Na przykład Macierz Księstwa Cieszyńskiego – teraz Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Towarzystwo Naukowe Pomocy Księstwa Cieszyńskiego czy w końcu Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego. Taka długa historia musiała ukształtować pewną tożsamość regionalną, ale kiedy zabrakło tych ram administracyjnych, ramy kulturowe nie wytrzymały. [Morys-Twarowski 2014: 32]

Historyk zwraca uwagę na początek rozpowszechnienia się nazwy *Ziemia Cieszyńska* oraz na aktualną dominację nazwy *Śląsk Cieszyński*, wywodzącej się z dwudziestolecia międzywojennego:

Nazwa „Śląsk Cieszyński” zaczęła pojawiać się na szerszą skalę w okresie międzywojennym i dzisiaj wyparła nazwę „Księstwo Cieszyńskie”. „Ziemia Cieszyńska” przypomina mi trochę określenia, których używano w Rzeczpospolitej Obojga Narodów – wtedy używano słowa „ziemia”, kiedy mówiono o powiatach. Nie wiem, czy to jest dobry trop historyczny, ale takie mam skojarzenia. [Morys-Twarowski 2014: 34]

W artykule *Zmienne Księstwo Cieszyńskie*, opublikowanym w pierwszym numerze „Tramwaju Cieszyńskiego”<sup>9</sup>, ten sam badacz zmiany w nazewnictwie łączy z transformacją geopolityczną:

---

9 „Tramwaj Cieszyński” – bezpłatny miesięcznik dla Śląska Cieszyńskiego. Pierwszy numer ukazał się w styczniu 2017 roku.

Granice Księstwa Cieszyńskiego na ponad półtorej [!] wieku ustabilizowały się paradoksalnie za sprawą pruskiej agresji. W 1742 roku Prusy zagrabiły znaczną część Śląska. W rękach Austrii pozostały tylko dwa kawałki na południu (nazwano je Śląskiem Austriackim), przy czym najważniejszym miastem zachodniej części była Opawa, a wschodniej – Cieszyn. Co ciekawe, oba kawałki nie stykały się ze sobą, aby dostać się z jednego do drugiego, trzeba było przejechać przez Morawy. Granice wschodniej części Śląska Austriackiego w większości pokrywały się z dawnymi granicami Księstwa Cieszyńskiego, ale były też nowe nabytki, jak np. Bogumin z okolicami, historycznie należącymi do Księstwa Raciborskiego. Mimo to, wschodnią część Śląska Austriackiego, często nazywano Księstwem Cieszyńskim. Zwrot ten znajdujemy chociażby w nazwach polskich stowarzyszeń, powstałych w XIX wieku, jak Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego czy Towarzystwo Rolnicze Księstwa Cieszyńskiego. [Morys-Twarowski 2016/2017: 8]

O przywiązaniu do nazw tradycyjnych oraz o propozycjach nowych nazw z przymiotnikiem *cieszyński* w ich strukturach czytamy dalej w artykule opublikowanym w „Tramwaju Cieszyńskim”:

Dziś większość historyków wschodnią część Śląska Austriackiego woli jednak nazywać Śląskiem Cieszyńskim, chociaż nazwa ta zadomowiła się dopiero w okresie międzywojennym. Tak więc w pracach naukowych częściej gości określenie Śląsk Cieszyński. Co więcej, powstał Euroregion Śląsk Cieszyński, chociaż nie pokrywa się z granicami historycznej krainy. Tymczasem mieszkańcom regionu chyba bliżej do nazwy Księstwo Cieszyńskie, co widać na przykładzie popularnych wlepek na samochody, tytułach stron internetowych poświęconych przeszłości tych ziem czy inicjatywom w rodzaju rekonstrukcji flagi dawnego piastowskiego państewka. [Morys-Twarowski 2016/2017: 8]

Nazwy z przymiotnikiem utworzonym od toponimu *Cieszyn* (nazwy z XIX i XX wieku oraz współczesne) współtworzą zbiór nazw instytucji, przedsiębiorstw, mediów oraz lokalnych jednorazowych lub cyklicznych wydarzeń, np. *Macierz Szkolna (dla) Księstwa Cieszyńskiego* (1885) [Bogoczová 2018: 10], po 1918 roku – *Macierz Szkolna Ziemi Cieszyńskiej, Towarzystwo Naukowej Pomocy dla Księstwa Cieszyńskiego* (1872) [Bogoczová 2018: 10], *Rada Narodowa (dla) Księstwa Cieszyńskiego* (utworzona w 1918 roku [por. *Rada Narodowa...* 2018: 4]), *Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej im. Janiny Marcinkowej* (1950), *Książnica Cieszyńska* (biblioteka

publiczna o statusie naukowym), *Gimnazjum im. Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego w Kaczycach*, *Szkoła Podstawowa im. Księstwa Cieszyńskiego w Pogwizdowie*, *Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej*, *XI Powiatowy Konkurs Poetycki im. Jana Kubisza* pt. „Ziemia Cieszyńska słowami malowana”<sup>10</sup>, *XVIII Forum Rolnicze Ziemi Cieszyńskiej*<sup>11</sup>, monografia *Ziemia Cieszyńska wierszem malowana. Zbiór utworów poetyckich laureatów międzynarodowych konkursów organizowanych przez Bibliotekę Miejską w Cieszynie w latach 2001–2004* [Kula, Strządała, oprac. 2004], tygodnik „Głos Ziemi Cieszyńskiej”, *Ziemia Cieszyńska* (mapa turystyczna), *Kolarska Odznaka Regionalna* pod nazwą: *Indywidualny Rajd Rowerowy „Ziemia Cieszyńska”*.

W XIX wieku, w tzw. okresie przejściowym w dziejach Śląska Cieszyńskiego – jak pisze Izabela Łuc – zaczęły funkcjonować czytelnie, biblioteki i tygodniki mające w nazwach derywaty utworzone od słowa *Cieszyn*:

Przełomowe znaczenie w tym okresie (1848–1849) miała również rewolucja w zakresie świadomości narodowej. Rewolucja ta na Śląsku Cieszyńskim przejawiała się w rozwoju życia umysłowego i kulturalnego. Powstał wówczas polski ruch narodowościowy (z ośrodkiem w Cieszynie) oraz licznie grupowały się aktywnie działające zrzeszenia narodowe. W ramach ich inicjatyw rozwijało się szkolnictwo w Cieszynie, organizowano zajęcia, na których nauczano języka polskiego, zakupiono książki słowiańskie i polskie, umożliwiono prenumeratę czasopism, utworzono Czytelnię Polską oraz Bibliotekę Ludu Kraju Cieszyńskiego. Efektem działań narodowościowych było też założenie w maju 1848 roku przez Pawła Stalmacha, Andrzeja Cinciałę oraz Ludwika Kluckiego polskiego pisma „Tygodnik Cieszyński”, przemianowanego w marcu 1851 roku na „Gwiazdkę Cieszyńską” (Chlebowczyk, red. 1973: 220). [Łuc 2016: 17]

To tylko niektóre przykłady potwierdzające występowanie u mieszkańców Śląska Cieszyńskiego konieczności identyfikowania działań kulturalnych, gospodarczych, politycznych i innych z wybraną nazwą terytorialną: *Księstwo Cieszyńskie*, *Śląsk Cieszyński*, *Ziemia Cieszyńska*.

10 XI edycja odbyła się w 2016 roku. Na stronie szkoły widnieje informacja, że konkurs ten organizowany jest (był) cyklicznie dla gimnazjalistów od roku 2008, [http://g2.cieszyn.pl/index.php?menu=o\\_szkole](http://g2.cieszyn.pl/index.php?menu=o_szkole) [dostęp: 22 marca 2019].

11 Wydarzenie odbyło się 1 marca 2019 roku w Zespole Szkół Przyrodniczo-Technicznych w Międzywiciu.

## 5. Podsumowanie

Moje rozważania kończę wierszem Dariusza Barskiego, mieszkańca Cieszyna zafascynowanego historią Księstwa Cieszyńskiego<sup>12</sup>. Wiersz stanowi esencję myślenia o przeszłości Księstwa Cieszyńskiego, o jego ikonach.

### Tryptyk cieszyński

Rotunda – Wiara

Z wielu drobnych kamieni

jeden powstał kamień

dla obrony i chwały

Wnętrze ciszą niezmiennie

wbrew temu co świat skowycze

płomień który łączy kamienie zapłonie

gdy twoją wiarę skruszą na popiół i wyśmieją

Wieża Piastowska – Nadzieja

Jak korona ponad koronami

wieża wzbija się ku niebu

wbrew beznadziejności

Na wzgórzu ponad miastem

skąd wzrok dotyka krawędzi

wieża niczym nadzieja bierze na ramiona

gdy serce masz pokaleczone o chwile nieludzkiej nędzy

Studnia Trzech Braci – Miłość

Cichy szelest źródła

płynie w najdalsze zakątki

aby ludzi pozbić zagubionych

Sercem miasta się stało

źródło które sięga głęboko

jak święta chrzcielnica miłością skrapia

każdą samotność która nie chce być samotnością

-----

O poranku przejrzystym

12 Jego zainteresowania prapoczątkami osadnictwa na tych ziemiach zaowocowały nieopublikowaną powieścią *Trzej bracia. Co wydarzyło się po spotkaniu trzech braci, czyli historia Cieszdara i Lemerodyny* [Barski 2017].



Bóg uczynił tę ziemię  
i zostawił w niej rosę Swojego uśmiechu. [Barski 2004: 18]

Rotunda, Wieża Piastowska, Studnia Trzech Braci to ikony osadzone w tradycji. Odpowiedź na pytanie o popkulturowe ikony Śląska Cieszyńskiego odnajdziemy w wypowiedzi artysty plastyka Gierdala:

Pomyślałem znowu o tych ciasteczkach. Dlaczego tak często o tym mówię? Bo bardzo ważne jest to, co człowiek je. Może nie rotunda ani zabytki, ale te ciasteczka mogłyby być symbolem tego regionu, podane na talerzu z serwetką koniakowską. Coś sensualnego, coś, co jest namacalne. Coś, co pozostaje w pamięci. Coś, czego doświadczasz wszystkimi zmysłami. Dlaczego nie wybrać czegoś, co połączy to wszystko. [...] Poznań ma rogalce marcińskie, Kraków obwarzanki, Toruń pierniki. A takich ciasteczek nie ma nikt. [Gierdal 2014: 177]

Analiza narracji osób wypowiadających się i/lub piszących o Śląsku Cieszyńskim prowadzi do wyekscerpowania m.in. postulatu doceniania różnorodności, a zarazem – postulatu poszukiwania tego, co integruje regionalną społeczność.

Najbardziej niespełniony (zwłaszcza po stronie polskiej) – jak wynika z wypowiedzi wielu interlokutorów – jest postulat mądrego wyjaśniania, kim jesteśmy, co nas osadza w tradycji. Aby zrozumieć i zaakceptować różnorodność oraz dalej żyć mądrze tu, na Śląsku Cieszyńskim, warto rozmawiać i warto słuchać. Nie można przewidzieć przyszłości, a domysły i przypuszczenia pochłaniają zbyt wiele cennej energii, którą lepiej przeznaczyć na świadome życie tu i teraz.

Wydaje się, że doznania sensualne (cieszyńskie ciasteczka, kanapki czy strudel cieszyński) są wartą rozważenia propozycją identyfikacji z miejscem. Te specjały wywołują skojarzenie z symboliką stołu, z integralnością osób do niego zasiadających. Synestezja doznań wyróżnia tę unikatową przestrzeń, podkreśla kulturową różnorodność.

## **Bibliografia**

Barski Dariusz (2004), *Tryptyk cieszyński*, w: *Ziemia Cieszyńska wierszem malowana. Zbiór utworów poetyckich laureatów międzynarodowych konkursów organizowa-*

- nych przez Bibliotekę Miejską w Cieszynie w latach 2001–2004, oprac. Izabela Kula, Magdalena Strządała, Cieszyn, s. 18.
- Barski Dariusz (2017), *Trzej bracia. Co wydarzyło się po spotkaniu trzech braci, czyli historia Cieszdara i Lemerodyny* (komputeropis w archiwum autora).
- Bogoczová Irena (2018), *Polszczyzna za Olzą*, Ostravská Univerzita, Ostrava.
- Bogoczová Irena, Bortliczek Małgorzata (2014), *Jazyk příhraničního mikrosvěta (běžná mluva Těšňanů v ČR) // Język przygranicznego mikroświata (mowa potoczna mieszkańców Zaolzia)*, Universitas Ostraviensis, Ostrava.
- Bogoczová Irena, Bortliczek Małgorzata (2017), *Jazyk příhraničního mikrosvěta (běžná mluva Těšňanů v ČR) // Język przygranicznego mikroświata (mowa potoczna mieszkańców Zaolzia)*, wyd. 2, Universitas Ostraviensis, Ostrava.
- Budniak Józef (2014), *Duma, harmonia i ekumeniczny witraż*. Z ks. prof. Józefem Budniakiem rozmawiają Andrzej Drobik i Dawid Legierski, w: *Rozmowy o Śląsku Cieszyńskim*, red. Andrzej Drobik, rozmowy przeprowadzali Andrzej Drobik, Dawid Legierski, Justyna Szczepańska, Ustroń, s. 45–57.
- Czupalla Sara (2019), *Ziemia Cieszyńska* (referat przygotowany w ramach kursu praktyczna stylistyka, semestr zimowy 2018/2019; archiwum autorki).
- Drobik Andrzej, red. (2014), *Rozmowy o Śląsku Cieszyńskim*, rozmowy przeprowadzali Andrzej Drobik, Dawid Legierski, Justyna Szczepańska, Ustroń.
- Dygoś Jolanta (2014), *Czesi, kino i krzyki przez rzekę*. Z Jolantą Dygoś rozmawiają Andrzej Drobik i Justyna Szczepańska, w: *Rozmowy o Śląsku Cieszyńskim*, red. Andrzej Drobik, rozmowy przeprowadzali Andrzej Drobik, Dawid Legierski, Justyna Szczepańska, Ustroń, s. 129–139.
- Gierdal Dariusz (2014), *Ciasteczka, estetyka i badawcza ciekawość*. Z Dariuszem Gierdałem rozmawiają Andrzej Drobik i Justyna Szczepańska, w: *Rozmowy o Śląsku Cieszyńskim*, red. Andrzej Drobik, rozmowy przeprowadzali Andrzej Drobik, Dawid Legierski, Justyna Szczepańska, Ustroń, s. 167–177.
- Gołębiowska Ewa (2014), *Dizajn, mity i trupy w szafie*. Z Ewą Gołębiowską rozmawiają Andrzej Drobik, Justyna Szczepańska i Dawid Legierski, w: *Rozmowy o Śląsku Cieszyńskim*, red. Andrzej Drobik, rozmowy przeprowadzali Andrzej Drobik, Dawid Legierski, Justyna Szczepańska, Ustroń, s. 59–71.
- Kronhold Jerzy (2014), *Ekologia, elita i Ojcowski dom*. Z Jerzym Kronholdem rozmawiają Andrzej Drobik i Dawid Legierski, w: *Rozmowy o Śląsku Cieszyńskim*, red. Andrzej Drobik, rozmowy przeprowadzali Andrzej Drobik, Dawid Legierski, Justyna Szczepańska, Ustroń, s. 87–95.
- Kula Izabela, Strządała Magdalena, oprac. (2004), *Ziemia Cieszyńska wierszem malowana. Zbiór utworów poetyckich laureatów międzynarodowych konkursów organizowanych przez Bibliotekę Miejską w Cieszynie w latach 2001–2004*, Cieszyn.

- Lakoff George, Johnson Mark (1988), *Metafory w naszym życiu*, przeł., wstęp Tomasz P. Krzeszowski, PIW, Warszawa.
- Labocha Janina (2016), *Zaolziańska twórczość gwarowa*, „Socjolingwistyka”, t. 30, s. 81–82.
- Łuc Izabela (2016), *Słownik nazwisk mieszkańców południowego Śląska XIX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Makowski Mariusz (2014), *Granice, ludzie i cieszyńska spolegliwość*. Z Mariuszem Makowskim rozmawiają Andrzej Drobik i Dawid Legierski, w: *Rozmowy o Śląsku Cieszyńskim*, red. Andrzej Drobik, rozmowy przeprowadzali Andrzej Drobik, Dawid Legierski, Justyna Szczepańska, Ustroń, s. 19–27.
- Morys-Twarowski Michael (2010), *Śląsk Cieszyński – fałszywe pogranicze?*, w: *Szkice o pograniczu*, red. Łukasz Bukowiecki, Roman Chymkowski, Marta Czermarzewicz, Małgorzata Mostek, Instytut Kultury Polskiej UW, Warszawa (Pongo, t. 2), s. 76–81.
- Morys-Twarowski Michael (2014), *Historia, ikony i pierwiastek multikulti*. Z Michałem Morysem-Twarowskim rozmawiają Andrzej Drobik i Dawid Legierski, w: *Rozmowy o Śląsku Cieszyńskim*, red. Andrzej Drobik, rozmowy przeprowadzali Andrzej Drobik, Dawid Legierski, Justyna Szczepańska, Ustroń, s. 29–42.
- Morys-Twarowski Michael (2016/2017), *Zmienne Księstwo Cieszyńskie*, „Tramwaj Cieszyński”, nr 1, s. 8.
- Putzlacher-Buchtová Renata (2014), *Dystans, magia i kawiarnia, której nie ma*. Z Renatą Putzlacher-Buchtową rozmawiają Andrzej Drobik i Justyna Szczepańska, w: *Rozmowy o Śląsku Cieszyńskim*, red. Andrzej Drobik, rozmowy przeprowadzali Andrzej Drobik, Dawid Legierski, Justyna Szczepańska, Ustroń, s. 97–111.
- Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego 1918. Katalog wystawy* (2018), Muzeum Śląska Cieszyńskiego, Cieszyn.
- Richter Leszek (2014), *Gwara, rzemiosło i szacunek do przodków*. Z Leszkiem Richterem rozmawiają Andrzej Drobik i Dawid Legierski, w: *Rozmowy o Śląsku Cieszyńskim*, red. Andrzej Drobik, rozmowy przeprowadzali Andrzej Drobik, Dawid Legierski, Justyna Szczepańska, Ustroń, s. 249–259.
- Schönwald Beata (2018), *Historia, którą powinien znać każdy piętnastolatek*, „Głos. Gazeta Polaków w Republice Czeskiej”, 12 stycznia 2018, s. 4, <https://glos.live/content/news/003GL20180112.pdf> [dostęp: 17 marca 2019].
- Sławek Tadeusz (2014), *Gwara, Szersznik i Trójkąt Trzech Cesarzy*. Z profesorem Tadeuszem Sławkiem rozmawiają Andrzej Drobik i Dawid Legierski, w: *Rozmowy o Śląsku Cieszyńskim*, red. Andrzej Drobik, rozmowy przeprowadzali Andrzej Drobik, Dawid Legierski, Justyna Szczepańska, Ustroń, s. 73–85.
- Słupczyński Bogusław (2014), *Trauma, hermetyczność i Bolko Kantor*. Z Bogusławem Słupczyńskim rozmawia Andrzej Drobik, w: *Rozmowy o Śląsku Cieszyńskim*,

- red. Andrzej Drobik, rozmowy przeprowadzali Andrzej Drobik, Dawid Legierski, Justyna Szczepańska, Ustroń, s. 113–127.
- Staniszewska Grażyna (2014), *Solidarność, Podbeskidzie i zielony Śląsk*. Z Grażyną Staniszewską rozmawiają Andrzej Drobik, Justyna Szczepańska i Dawid Legierski, w: *Rozmowy o Śląsku Cieszyńskim*, red. Andrzej Drobik, rozmowy przeprowadzali Andrzej Drobik, Dawid Legierski, Justyna Szczepańska, Ustroń, s. 155–165.
- Szołtysek Marek (2014), *Ślązoki, cesaroki i zdjęcia przodków*. Z Markiem Szołtyskiem rozmawiają Justyna Szczepańska i Dawid Legierski, w: *Rozmowy o Śląsku Cieszyńskim*, red. Andrzej Drobik, rozmowy przeprowadzali Andrzej Drobik, Dawid Legierski, Justyna Szczepańska, Ustroń, s. 141–153.
- Szymeczek Józef (2014), *Wojenki, Kongres i walka o polskość*. Z Józefem Szymeczkiem rozmawiają Andrzej Drobik i Dawid Legierski, w: *Rozmowy o Śląsku Cieszyńskim*, red. Andrzej Drobik, rozmowy przeprowadzali Andrzej Drobik, Dawid Legierski, Justyna Szczepańska, Ustroń, s. 235–247.
- Wałaska (Wałaská) Izabela (2019), *(Pól)prawdy i mity o Polakach i Czechach, czyli historyjki z życia wzięte // (Polo)pravdy a mýty o Polácích a Češích, čili historyjky přímo ze života*, wyd. 2, Zaolzie Potrafi z.s., Cieszyn.
- Żerański Marcin (2014), *Wyobcowanie, ciągłość i wiedeński eklektyzm*. Z Marcinem Żerańskim rozmawiają Andrzej Drobik i Dawid Legierski, w: *Rozmowy o Śląsku Cieszyńskim*, red. Drobik Andrzej, rozmowy przeprowadzali Andrzej Drobik, Dawid Legierski, Justyna Szczepańska, Ustroń, s. 179–187.

#### Źródła internetowe

- [https://bip.slaskie.pl/województwo/jednostki\\_org\\_i\\_spolki\\_z\\_udzialem\\_województwa/jednostki\\_kultury/zamek-cieszyn.html](https://bip.slaskie.pl/województwo/jednostki_org_i_spolki_z_udzialem_województwa/jednostki_kultury/zamek-cieszyn.html) [dostęp: 3 czerwca 2019].
- [http://g2.cieszyn.pl/index.php?menu=o\\_szkole](http://g2.cieszyn.pl/index.php?menu=o_szkole) [dostęp: 22 marca 2019].

Małgorzata Bortliczek

#### **Cieszyn Silesia in reflections of authorities in humanities – searching for a key to understanding a narration about the borderland microworld**

Searching for metaphors that allow us to understand the linguistic picture of Cieszyn Silesia and their residents, I refer to the anthology of conversations experienced by people with authority. The conversations influence the change and development of Cieszyn's microcommunity and borderland (microworld).

I analyse the language (common words, terms, names, and especially metaphors). The work includes three parts: the picture of space in metaphors, man in the space of Cieszyn Silesia (truths and myths) and names and brand names in the local microworld.

I reach the conclusion that the metaphors describing the local community, on the one hand, grow it on tradition, culture and history and, on the other hand, express the current observations, for example about Cieszyn Silesia and its esotericism. The phenomenon of esotericism serves people's judgment (as it is stated by some interlocutors) and sustains the opposition: autochthons are from here while strangers are not.

The architectural icons of Cieszyn Silesia (for example Rotunda, Piast's Tower) co-exist with, e.g. the local taste (for example, Cieszyn cookies). Out of concern for Cieszyn Silesia identity, the knowledge about the borderland microworld should consciously be passed on from generation to generation.

**KEYWORDS:** borderland; Cieszyn Silesia; Zaolzie; metaphor.

**dr hab. Małgorzata Bortliczek, prof. UŚ** – Wydział Sztuki i Nauk o Edukacji oraz Instytut Językoznawstwa, Uniwersytet Śląski w Katowicach; zainteresowania badawcze: kultura języka polskiego i komunikacja, stylistyka (w tym – stylistyka tekstów naukowych i popularnonaukowych), język na pograniczu polsko-czeskim (na tzw. Zaolziu).